

PTASZKOWO !!!

*W ciszy gór trzech
Cię osadziłem
Od początku wolność dałem
Byś się rozwijała
I Mą Wielkość rozstawiała*

*W mrok czasu się cofnąc
Jak w opiekę Cię wziąłem
Gdy hordy tatarskie
Do Cię się zbliżały
A łuny pożarów noce rozjaśniały*

*Kiedy tętent koni
Słysząc już było w oddali
Widząc żeście bezbronni i mali
W las ujść kazałem
Byście się ostali*

*Kto do nakazu mego
Się nie nachylił
Młody z arkanem na szyi
W jasyr poszedł
A resztą trup gęsto
Dolinę zaścielił*

*Pielesza zaś Wasze
Ogień strawił
Kupy popiołów
I tłących się ogarów
Z nich jeno pozostawił*

*W tej nagłej potrzebie
Granice Swe rozszerzyć mi było
Boć mi wtedy mnóstwo
Ptaszkowian do nieba przybyło*

*Po pożodze tej wielkiej
Widząc lud mój rozśpiewany
Kazałem im sklecić
Kościołek drewniany*

*Miejsca wybór mój był jasny
Jeno dworskie woły
Z pierwszym drewnem
W inne miejsce zaszły*

*Na waniowskim wzgórzu
Co wieść gminna może świadczyć
Stać miała świątynia
Tam skrzydlatym mistrzom
Nakazałem obiekt ten wyznaczyć*

*Namiary zrobione
Wszystko wyliczone
W głębokim Starszyzny ukłonie
Fundamentu mury zostały złożone*

*Od tych czasów danych
Chodzą dziwne wieści
Że to aniołowie Moi
Mury te roznieśli*

*Tedy mówię do Was
- Bóg Wasz zamiaru nie zmienia
To „pańskie” pacholki w dzikiej swawoli
Z nakazu rządców pychą nabitych
Mury te skrycie nocą rozwalali*

*Nieczny czas nastał
Gdy miejsce to święte
Moskwy „wielbiciele” zbezczescili
Gdzie namiastkę kołchozu
Na nim postawili*

*Poczekalem jeszcze
By ci co na bagnietach
Polską krwią zboczonych
Wątlą wolność Wam przynieśli
Na wschodnie rubieża
Do swych domostw się wynieśli*

*Dopiero wtedy posłałem
Promień Mego światła odnowy
By w miejsce to zacne
Złożył żywy „Liść Klonowy”*

*Już od praojców Waszych
Przez wieki powtarzacie
Żem to nie rychliwy
Ale sprawiedliwy*

*Przeto was oświecam
W Majestacie Chwały Mojej
Żaden czas nie płynie
Nie istotne więc kiedy
Lecz ważne że wspólnie z Wami
Buduję tę piękną świątynię*

*W dzieło to wielkie
Zaprzęgnąć mi przyszło
Mistrza budowlańca
Księdza Józefa Kmaka
Mego pomazańca.*

*Niech mi On pamięta
Że na ziemi praca
A gdy miną lata
W niebie czekać będzie
Dla Niego zapłata*

*... „Byłem Ci to winny
Moje drogie sioto
Za ojców naszych
Co tu gazdowali*

*Gdzie mądre prosperę
Między sobą omawiali
Nie mając następców takich
By to napisali...”.*

*Napisał: Stanisław Rola
Ptaszkowa
A.D. 2003*